

Biblioteka Główna Uniwersytetu Ekonomicznego w Poznaniu

Artykuł:

Żakowski Kazimierz: Czy tworzyć Instytut Wielkopolski?

Źródło:

Gospodarka Zachodnia Rok 2 1938 zeszyt 27, strony 217-218

Artykuł zdigitalizowany i udostępniony cyfrowo w ramach zadań projektu pt.

„Digitalizacja i udostępnianie online »Bibliografii gospodarki Wielkopolski 1919-39«

H. Maciejewskiej” (SONB/SP/550684/2022)

GOSPODARKA ZACHODNIA

MIESIĘCZNIK GOSPODARCZY WIELKOPOLSKI I POMORZA

REDAKCJA:

POZNAŃ, UL. FR. RATAJCZAKA 16
Numer telefonu 47-08

Redaktor: Kazimierz Żakowski
Wydawca: Agencja Zachód

ADMINISTRACJA:

POZNAŃ, UL. FR. RATAJCZAKA 16
Konto PKO nr 209.440 Tel. 47-08

ZESZYT 27

POZNAŃ, DNIA 1 WRZEŚNIA 1938 R.

ROK II

Kazimierz Żakowski

Czy tworzyć Instytut Wielkopolski?

W ostatnich kilku latach obserwujemy w Wielkopolsce niezwykle zdrowe zjawisko rozwoju prac nad problematami regionalnymi i to na wszystkich niemal odcinkach życia. Ruch regionalny zainaugurowały sprawy kulturalne, na które zwrócono baczniejszą uwagę już w pierwszych latach niepodległości; ogniskowały się one w salonach nieodżałowanej pamięci Heliodora Święcieckiego. Uwieńczeniem jego pracy stał się Uniwersytet Poznański, w którego murach potoczyła się dalsza działalność nad badaniem i rozwojem kultury duchowej Wielkopolski.

W latach następnych, gdy stosunki polsko-niemieckie weszły w stadium zaognienia, którego wyrazem stała się wojna celna między obu państwami wiążąc jaknajściślej sprawy handlowe z politycznymi, nabrały aktualności sprawy niemieckie w województwach zachodnich. Badaniem spraw niemieckich zajął się na terenie naszego regionu Związek Obrony Kresów Zachodnich z siedzibą w Poznaniu, obecnie przeobrażony na Polski Związek Zachodni w Warszawie. Rozwijał on ożywioną działalność w kierunku pogłębienia wiedzy o rzeczywistości stosunków polsko-niemieckich i położył duże zasługi w naświetleniu roli politycznej społeczeństwa niemieckiego w Wielkopolsce i na Pomorzu.

Znacznie później, bo dopiero w ostatnich pięciu latach rozwinał się w województwie poznańskim regionalizm gospodarczy. Ruch ten rozbudziła działalność biuletynu publicystycznego Agencji Zachód w roku 1932 przez którą jest wydawana obecnie „Gospodarka Zachodnia”. W ślad za jej działalnością, prasa miejscowa zaczęła poświęcać więcej uwagi regionalnym problemom gospodarczym, zaczęła się interesować Wielkopolską również prasa warszawska. Wreszcie jako uwieńczenie tego ruchu na odcinku ekonomicznym, powstała Wielkopolska Rada Gospodarcza, mająca za zadanie skupienie w jednym źródle prac obliczonych na podniesienie rozwoju życia gospodarczego tutejszego regionu.

Mimo przedsięwziętych prac o charakterze regionalnym i to na najróżnorodniejszych odcinkach¹, nie są one wystarczające, a przede wszystkim brak jest koordynacji w tych poczynaniach. Pogląd ten znalazł swój wyraz w wystąpieniach mgra Czesława Pilichowskiego². P. P. stawia tezę, że Wielkopolska winna otrzymać „Instytut Wielkopolski” jako ośrodek dyspozycyjny wielkopolskiej pracy kulturalnej na dziś i na jutro, na wzór już istniejącego „Instytutu Bałtyckiego” dla spraw Pomorza oraz „Instytutu Śląskiego” dla spraw Górnego Śląska.

W nawiązaniu do cytowanego artykułu, zabrał głos Dr Janusz Staszewski³. Wypowiada się on zdecydowanie przeciw inicjatywie mgra Pilichowskiego stwierdzając, iż istnieje już wiele instytucji i organizacji, mających na celu pracę nad pogłębieniem i rozszerzeniem znajomości dziejów i kultury Wielkopolski. Nie byłoby więc rzeczą wskazaną wprowadzanie nowych czynników, które mogłyby z jednej strony wchodzić w drogę już istniejącym organizacjom, a z drugiej strony w dzisiejszych trudnych czasach stwarzać konieczność nowych i to dość znacznych wydatków. W dalszym ciągu dr St. wskazuje na wydatną pracę poszczególnych katedr poznańskiego uniwersytetu w zakresie badań regionalnych⁴ i w rezultacie dochodzi do wniosku końcowego, że: „istniejące instytucje i organizacje wielkopolskie wystarczają zupełnie dla potrzeb naukowych Wielkopolski. Może raczej inna placówka byłaby potrzebniejsza niż ów Instytut Wielkopolski. Placówka, która nie miała by za zadanie organizowania i prowadzenia twórczej pracy naukowej, ale pracę propagandową”.

¹ Odsyłamy do artykułu w N-rze 26 „G. Z.” p. t. „Dług trzeba spłacić”.

² Nr 304 „Kuriera Poznańskiego” artykuł p. t. „O Instytut Wielkopolski”.

³ „Kurier Poznański” Nr 344 z dn. 31 lipca rb. artykuł „Czy jest potrzebny „Instytut Wielkopolski”?

⁴ Naszą opinię w tej mierze wyraziliśmy w artykule wstępnym Nr 26 „G. Z.”

Uwagi Dra Staszewskiego podjął p. A. (Ilfons) Kl. (afkowski)⁵. Podzielając pogląd o zbędności powołania Instytutu Wielkopolskiego dodaje, że istotnie brak u nas takiej instytucji, któraby ułatwiała wgląd w te materiały (odnośnie opublikowanych wyników badań regionalnych — przyp. red.) i udostępniła je w podobny sposób, jak czyni to Instytut Bałtycki czy Instytut Śląski. W dalszych wywodach p. A. Kl. podnosi brak koordynacji poczyną i stwierdza, że konieczna jest jakaś platforma koordynująca pracę. To prowadzi do zastanowienia się nad tym, kto powinien tę pracę koordynować. Pracą tą winna zająć się jakaś, już istniejąca organizacja. Nie może to być organizacja spośród już istniejących instytucji naukowych w Poznaniu, bo, podkreślamy to bardzo silnie, chodzi o popularyzowanie wiedzy i koordynowanie pewnych prac, a nie o rzucenie inicjatywy naukowej, bo ta już dawno istnieje. Wreszcie p. A. Kl. proponuje: Może byłoby rzeczą najwłaściwszą, żeby Polski Związek Zachodni stał się tą platformą, której powołanie do życia wydaje się nam niezbędne.

Godzimy się z wywodami przeciwstawiającymi się powołaniu do życia specjalnego Instytutu Wielkopolskiego, gdyż, istniejące już instytucje posiadają odpowiedni aparat naukowy i techniczny do przeprowadzania badań regionalnych. Ważnym jest natomiast i koniecznym stworzenie ośrodka skupiającego wszelkie publikowane prace w tej dziedzinie. Idąc po linii nie tworzenia nowych organizacji, lecz wyzyskania już istniejących, proponujemy, by

1. Biblioteka uniwersytecka zorganizowała osobny dział księgozbioru i materiałów regionalnych i czuwała nad stałym jego kompletowaniem.
2. by badania nad ekonomicznymi zagadnieniami Wielkopolski prowadziły seminaria Uniwersytetu Poznańskiego i Wyższej Szkoły Handlowej w Poznaniu (zgodnie z naszym stanowiskiem zajętym w poprzednim nume-

⁵ „Dziennik Poznański“ Nr 188 z dn. 19. VIII. rb. artykuł p. t. „Praca ginie, gdy brakuje koordynacji“.

rze G. Z.) pozostając w kontakcie z Wielkopolską Radą Gospodarczą.

3. by badania w innych dziedzinach, jak literatura, muzyka, malarstwo itp. były prowadzone w kontakcie z Radą Kulturalną przy Panu Wojewodzie Poznańskim i to bez względu na to czy wystąpią tu poszczególne katedry Uniwersytetu Poznańskiego, czy inne instytucje.
4. by wyniki badań gospodarczych regionalnych, o ile nie ukażą się w formie książkowej były publikowane w „Gospodarce Zachodniej“, jako organie gospodarczym Wielkopolski, celem skoncentrowania tych opracowań w jednym wydawnictwie.

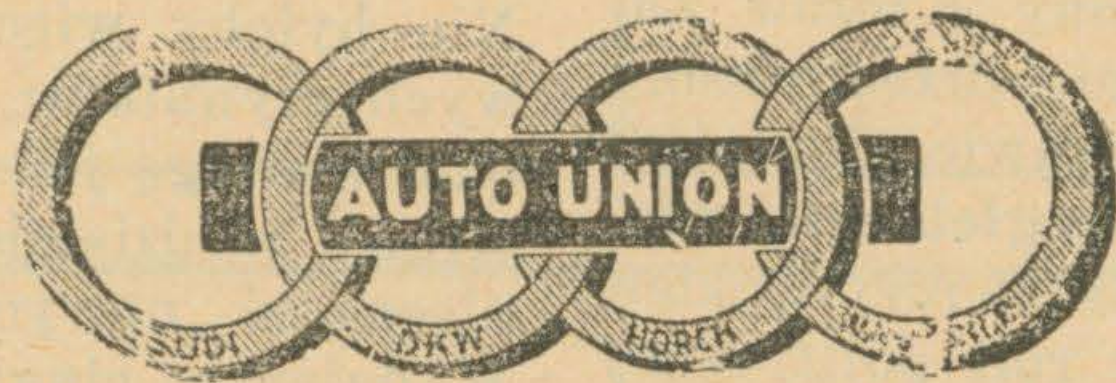
Zasadniczo badania regionalne idą w trzech kierunkach: kulturalnym, gospodarczym i politycznym. Raz jeszcze podnosimy:

W zakresie spraw kulturalnych wszelkie poczynania winny być prowadzone z istniejącą już Radą Kulturalną przy Wojewodzie, mającą swą siedzibę w Pałacu Działyńskich, w zakresie spraw gospodarczych — z Wielkopolską Radą Gospodarczą i politycznych — z Zachodnim Związkiem Polskim. Oto trzy czynniki, które naszym zdaniem winny być powołane do koordynacji poczyną mających na celu prowadzenie badań regionalnych. Z przedstawicieli tych trzech organizacji mogłoby powstać porozumienie nadające zasadniczy kierunek prowadzonym pracom.

Natomiast nie godzimy się na projekt wyżej cytowanego p. A. Kl. by funkcję tę przejął Polski Związek Zachodni, zakres bowiem jego działalności jest ściśle ograniczony do spraw niemieckich, podczas gdy zakres badań regionalnych wykracza znacznie poza te ramy.

Dyskusji nad poruszoną sprawą nie uważamy za skończoną. Problem bowiem jest dla Wielkopolski istotny i od jego rozwiązania będzie zależał kierunek rozwoju dalszych regionalnych prac badawczych.

Sprawa popularyzacji wyników badań i propagandy kultury, potrzeb gospodarczych Wielkopolski i wiedzy o niej we wszystkich dziedzinach to już sprawa odrębna, wymagająca osobnego omówienia.



ST. SIERSZYŃSKI

SPÓŁKA Z OGRANICZ.
ODPOWIEDZIALNOŚCIĄ

Generalna reprezentacja na wojew. poznańskie i pomorskie
koncernu „AUTO - UNION“ — BÜSSING N. A. G. — HANOMAG A-G.

Samochody osobowe:

AUDI — DKW — HORCH — WANDERER — HANOMAG

Samochody ciężarowe:

BÜSSING N. A. G.

Motocykle: DKW — „SOKÓŁ 600“ — P. Z. INŻ.

Centrala w Poznaniu Plac Wolności 11 — tel. 13-41.
Oddział w Bydgoszczy ul. Gdańska 41. — tel. 28-85.
WŁASNE STACJE OBSŁUGI I WARSZTATY.